

Zbigniew Anusik,* Andrzej Stroynowski**

RADZIWIŁŁOWIE W EPOCE SASKIEJ.
ZARYS DZIEJÓW POLITYCZNYCH I MAJĄTKOWYCH

U progu XVIII stulecia Radziwiłłowie nie stanowili już dominującej potęgi politycznej i majątkowej w Wielkim Księstwie Litewskim. Znaleźli się wówczas w cieniu hegemonii Sapiehów, a pod względem politycznego znaczenia ustępowali być może nawet stosunkowo niedawno wyniesionym do rzędu magnaterii Ogińskim. Jednocześnie w swych szeregach nie posiadali wybitniejszych jednostek, na miarę twórców potęgi rodu, co mogło przyczynić się do dalszej degradacji znaczenia tego domu. Okazało się jednak, iż epoka saska przyniosła odrodzenie się jego dawnej potęgi majątkowej i znaczenia politycznego.

Problemy związane z widoczną wyraźnie w XVIII w. fluktuacją pozycji majątkowej i znaczenia politycznego domu Radziwiłłów uchodziły dotąd uwadze badaczy, pomimo niezmiennie bogatej literatury poświęconej przedstawicielom tego rodu¹. Wynika to prawdopodobnie z dość poważnego skomplikowania problemu, rozproszenia źródeł jak też z nadal odczuwalnego zaniedbania badań historycznych nad epoką saską. Niedostatki te są szczególnie widoczne przy próbie określenia sytuacji majątkowej Radziwiłłów. Nie wiadomo właściwie nawet, jaki potencjał gospodarczy reprezentowały należące do tej rodziny ordynacje. Co więcej, poważne trudności sprawia nawet ustalenie ich składu

* Mgr, st. asystent w Instytucie Historii UŁ.

** Dr, adiunkt w Instytucie Historii UŁ.

¹ Spośród ważniejszych prac dotyczących dziejów rodu w omawianej epoce należy wymienić: K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, Warszawa—Kraków 1927; K. F. Eichhorn, *Stosunek xiążęcego domu Radziwiłłów do innych domów xiążęcych w Niemczech*, Warszawa 1843; E. Kotłubaj, *Galeria nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*, Wilno 1859; A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965. Jedynie publikacja Eichhorna przynosi garść informacji o majątkach radziwiłłowskich.

poprzez proste wyliczenie należących do nich ważniejszych majątków, nie mówiąc już o podaniu liczby miast, wsi i folwarków ordynackich². Nie mogą tego zastąpić zupełnie dowolne i wręcz przeciwstawne szacunki wartości i dochodowości wszystkich dóbr radziwiłłowskich³.

Oczywiście i my nie możemy liczyć na w pełni satysfakcjonujące rozwiązanie zasygnalizowanego problemu, lecz istnieje niewątpliwie pewna szansa na uchwycenie najważniejszych elementów składowych radziwiłłowskiej substancji majątkowej. Istotne wydaje się również wskazanie na sposób wykorzystania przez Radziwiłłów nagromadzonych w ich rękach dóbr ziemskich, które w warunkach gospodarki magnackiej XVIII w. nie zapewniały właścicielom wystarczających dochodów. Najważniejszym jednak zadaniem stawianym w niniejszym artykule jest próba określenia rzeczywistej pozycji Radziwiłłów w gronie najpotężniejszych rodów magnackich czasów saskich. Interesuje nas przy tym również określenie mechanizmów wynoszenia, jak i upadku znaczenia rodu. Pozwoli to również na uchwycenie związków, jakie zachodziły pomiędzy aktualną sytuacją majątkową rodu Radziwiłłów a jego równoczesną sytuacją polityczną.

Przy opracowaniu tych zagadnień wykorzystaliśmy głównie dostępne źródła drukowane i niezmiernie bogatą literaturę przedmiotu⁴.

² Odnosnie do ordynacji radziwiłłowskich dysponujemy danymi głównie dla drugiej połowy XIX w. Po reformach uwłaszczeniowych Aleksandra II ordynacja klecka zajmowała obszar 127 000 ha. W samej guberni mińskiej ordynacje klecka i nieświeska obejmowały 8 miasteczek, 8 leśnictw, 128 folwarków o powierzchni 162 640 ha. Ordynacja nieświeska była w tym czasie mniejsza od kleckiej. Trzeba jednak pamiętać, że w 1814 r. odłączono od niej hrabstwo mirskie (miasto z zamkiem, 15 wsi i 14 folwarków) o powierzchni około 37 660 ha. Poza tym można przypuszczać, że uwłaszczenie chłopów zostało w ordynacji kleckiej przeprowadzone na korzystniejszych dla zamku warunkach niż miało to miejsce w należących do pruskiej linii Radziwiłłów zaniedbanych dobrach nieświeskich. W czasach staropolskich ordynacja nieświeska była prawdopodobnie nieco większa od kleckiej. Najmniejszą z ordynacji radziwiłłowskich była ordynacja ołycka. U schyłku XVI w. liczyła ona 1 miasto i 32 wsie na powierzchni około 800 km².

³ Szczególnie fantastycznie rysują się wyliczenia majątków radziwiłłowskich dokonane przez Eichhorna, *op. cit.*, s. 27, który pisze: „Podług stanu majątku r. 1750 posiadłości wszystkich linii tego domu składały się z 23 obronnych zamków, z 426 większych i mniejszych miast z przywilejami miejskimi, 2032 folwarków i 10 053 wsi, w których razem 502 658 dymów. Dochody szacowane były na 27 mln złp”.

⁴ Wśród ważniejszych pozycji dotyczących omawianych zagadnień warto wskazać następujące: K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734—1763*, t. I, Kraków 1887; idem, *Polska i Europa w drugiej połowie XVIII wieku*, Kraków 1890; W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. I—II, Warszawa—Kraków 1909—1911; J. Gierowski, *Miedzy saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej 1712—1715*, Wrocław 1953;

Szczególnie przydatne okazały się dla nas prace powstałe po II wojnie światowej, kiedy to nastąpiło zdecydowane ożywienie prowadzonych w oparciu o metodologię marksistowską badań nad problematyką gospodarczą i społeczną⁵. Dla realizacji podjętego przez nas tematu niezbędne okazało się również sięgnięcie do materiałów z zakresu heraldyki i genealogii, które umożliwiły odtworzenie skomplikowanej sytuacji rodzinnej Radziwiłłów⁶.

W epoce saskiej ród Radziwiłłów był już tylko reprezentowany przez potomków Aleksandra Ludwika Radziwiłła, zmarłego w 1654 r., marszałka wielkiego litewskiego i u schyłku życia wojewody połockiego. W drugiej połowie XVII w. wygasły bowiem trzy inne linie tego domu. Ostatnim przedstawicielem linii ołyckiej był zmarły w 1656 r. znany pamiętnikarz, kanclerz wielki litewski, Albrycht Stanisław. Po śmierci w 1690 r. marszałka wielkiego litewskiego, Stanisława Kazimierza, wygasła linia klecka. W 1695 r. zmarła wreszcie ostatnia dziedziczka linii birżańskiej, córka sławnego i osławionego Bogusława, Ludwika Karolina księżna neuburska.

Główną, najstarszą z żyjących w XVIII w. linię Radziwiłłów na Olyce i Nieświeżu zapoczątkował syn wspomnianego Aleksandra Ludwika, pochodzący z jego pierwszego małżeństwa z Teklą Wołłowiczówną — Michał Kazimierz (1635—1680), podkanclerzy i hetman polny litewski⁷. Trzy młodsze linie tego domu wywodziły się natomiast od Dominika Mikołaja (1643—1697), kanclerza wielkiego litewskiego,

idem, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971; Z. Zielińska, *Walka „Famili” o reformę Rzeczypospolitej 1743—1752*, Warszawa 1983.

⁵ Ten kierunek badań zapoczątkował zwłaszcza W. Kula, *Manufaktura sukienna Radziwiłłów w Nieświeżu*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1947, R. 9, s. 1—39; idem, *Początki układu kapitalistycznego w Polsce XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1951, t. 42, s. 36—81; idem, *Szkice o manufakturach w Polsce XVIII w. 1720—1795*, cz. I—II, Warszawa 1956. Badania te rozwinęły z czasem Z. Kamieńska, *Manufaktura szklana w Urzeczcu 1737—1846*, Warszawa 1964; W. Serczyk, *Gospodarstwo magnackie w województwie podolskim w drugiej połowie XVIII w.*, Wrocław 1965; M. B. Topolska, *Dobra szklowskie na Białorusi Wschodniej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1969.

⁶ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 1—10, Lipsk 1839—1846; A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 1—17, Warszawa 1899—1913; J. Dunin-Borkowski, *Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich*, Lwów 1895; W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959; S. Uruski, A. A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1—21, Warszawa 1904—1938; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1—31, Poznań 1879—1908.

⁷ Datę urodzenia Michała Kazimierza ustalano dotąd na 1625 r. Według źródłowych ustaleń A. Sajkowskiego poprawiamy ją jednak na rok 1635; por. A. Sajkowski, *Włoskie przygody Polaków. Wiek XVI—XVIII*, Warszawa 1973, s. 85.

młodszeo, przyrodniego brata Michała Kazimierza, syna marszałka z jego trzeciego małżeństwa z Włoszką Lukrecją Strozzi.

Ze względu na zgromadzony majątek i powiązania rodzinne najważniejszą rolę w życiu politycznym kraju odgrywała główna linia ordynatów nieświeskich. W epoce saskiej byli nimi kolejno: 1) młodszy syn Michała Kazimierza i Katarzyny z Sobieskich — Karol Stanisław (1669—1719), kanclerz wielki litewski, który ordynację odziedziczył w 1689 r. po bezpotomnej śmierci starszego brata Jerzego Józefa; 2) syn Karola Stanisława i Anny z Sanguszków — Michał Kazimierz „Rybeńko” (1702—1762), wojewoda wileński i hetman wielki litewski; 3) syn „Rybeńki” i Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich — Karol Stanisław „Panie Kochanku” (1734—1790), mianowany po śmierci ojca również wojewodą wileńskim. Z linii nieświeskiej pochodzili także nie będący ordynatami Mikołaj Krzysztof (1695—1715), podstoli litewski, i Hieronim Florian (1715—1760), chorąży wielki litewski, najstarszy i najmłodszy z synów Karola Stanisława i Anny Sanguszkówny.

Druga ordynacka — klecka — linia Radziwiłłów pochodziła od najstarszego syna Dominika Mikołaja i Anny Połubińskiej — Jana Mikołaja (1681—1729), wojewody nowogródzkiego. Sukcesorem ordynacji kleckiej był po nim jego jedyny syn urodzony z małżeństwa z Dorotą Przebendowską — Marcin Mikołaj (1705—1782), krajczy litewski. Wobec choroby umysłowej Marcina Mikołaja jeszcze przed śmiercią ojca w posiadanie ordynacji wszedł jego najstarszy syn, pochodzący z małżeństwa z Aleksandrą z Bełhackich — Józef (1736—1813), w przyszłości wojewoda trocki z nominacji Stanisława Augusta Poniatowskiego⁸.

Trzecią linię Radziwiłłów, dziedziców na Szydłowcu i Połoneczce, zapoczątkował Michał Antoni (1687—1721), drugi syn Dominika Mikołaja, który swoją karierę zakończył na urzędzie krajczego litewskiego. Z jego małżeństwa z Marcjanną Siesicką pochodził Leon Michał (1722—1751), jedyny dorosły przedstawiciel tej linii w czasach Augusta III, ożeniony z Anną z Mycielskich (2^o voto żoną Michała Kazimierza „Rybeńki”).

Najmłodsza, tzw. berdyczowska linia radziwiłłowska wywodziła się od Mikołaja Faustyna (1688—1746), trzeciego syna Dominika Mikołaja, podobnie jak najstarszy brat piastującego godność wojewody nowogródzkiego. Z jego małżeństwa z Barbarą z Zawiszów pochodzili czterej synowie: Udalryk Kszysztof (1712—około 1770), koniuszy wiel-

⁸ Marcin Radziwiłł, degenerat i okrutnik, bijąc w dzieciństwie Józefa uszkodził mu kręgosłup, w następstwie czego uformował się garb. Józef Radziwiłł zwany był powszechnie „garbatym Radziwiłłem”. Kalectwo nie przeszkodziło mu jednak ani w dwukrotnych ożenach, ani w karierze politycznej.

ki i pisarz wielki litewski, Albrycht (1717—1782), starosta rzeczycki, Stanisław (1722—1787), w przyszłości podkomorzy litewski, oraz najmłodszy z braci Jerzy (1727—1754), który jako jedyny wszedł do senatu jako następca ojca w województwie nowogródzkim⁹.

W początkach panowania Augusta II Radziwiłłowie nie stanowili zbyt poważnej siły politycznej. Dysponowali co prawda urzędem kanclerza wielkiego litewskiego sprawowanym przez ordynata nieświeskiego i ołyckiego Karola Stanisława oraz piastowanym przez ordynata kleckiego, Jana Mikołaja, krajczostwem litewskim. Można to uznać za pewne osiągnięcie zważywszy na fakt, że byli oni jedynymi przedstawicielami rodu, którzy osiągnęli wówczas wiek dojrzały. Stanowiska i wpływy Radziwiłłów w żadnym wypadku nie dorównywały jednak pozycji zajmowanej w połowie XVII w., a nadwątlonej w toku wydarzeń lat 1655—1695. W wymienionym czterdziestoleciu doszło bowiem do poważnego obniżenia politycznej rangi rodu, który po „potopie” utracił dominującą pozycję na Litwie. Było to wynikiem nie tylko popełnionych błędów politycznych, ale również, co miało decydujące chyba znaczenie, i załamania się potęgi majątkowej. Złożyły się na to skutki zniszczeń wojennych, długotrwała eksploatacja dóbr Radziwiłłów birżańskich przez wojska Rzeczypospolitej oraz postępujące zadłużenie majątków, pociągające za sobą faktyczne zmniejszenie się liczby użytkowanych kluczy folwarków w wyniku konieczności ich zastawiania¹⁰. Zasadnicze jednak znaczenie dla drastycznego ograniczenia wpływów politycznych Radziwiłłów na Litwie miała utrata tzw. dóbr neuburskich. Jeśli chodzi o potencjał ekonomiczny Radziwiłłów, to bez obawy popełnienia pomyłki można stwierdzić, że u progu omawianego okresu posiadłości ziemskie tego rodu ograniczały się do starych majątków Mikołaja „Czarnego”, uzupełnionych pewnymi

⁹ Szkic genealogiczny domu Radziwiłłów opracowany został na podstawie prac cytowanych w przyp. 6 oraz J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386—1795*, Kraków 1885.

¹⁰ Polityczne aspekty kryzysu, jaki przechodził w II połowie XVII w. ród Radziwiłłów, omawia m. in. A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów w latach 1666—1669*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, R. 71, s. 913—930. Jednym z przejawów zmniejszenia się wpływów politycznych domu Radziwiłłów był fakt, że przez 76 lat (od 1668 r.) żaden z nich nie piastował prestiżowego i nominalnie najwyższego w senacie litewskim urzędu wojewody wileńskiego. By wskazać na stopień zadłużenia majątków radziwiłłowskich, wystarczy wspomnieć, że w jednym tylko 1652 r. Bogusław Radziwiłł zastawił majątności Żuprany, Rubieżewicze, Dolatycze, Wiazyni i Wołna na okres 3 lat za ogólną sumę 285 tys. złp; por. B. Radziwiłł, *Autobiografia*, wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 296.

nabytkami jego potomków — Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”¹¹, Albrychta Stanisława¹², Aleksandra Ludwika¹³, Michała Kazimierza¹⁴, i Dominika Mikołaja¹⁵.

Pewne światło na stan posiadania Radziwiłłów nieświeskich i kleckich rzuca informacja, iż w 1717 r. liczba dymów w księstwach: słuckim, nieświeskim, kleckim i kopylskim wynosiła 11 595¹⁶. Wiemy rów-

¹¹ Mikołaj Krzysztof „Sierotka”, wojewoda wileński, w wyniku działań rodzinnych otrzymał dobra: Nieśwież z zamkiem i folwarkami, włość Lipsk, Łachwa, Szack, dwór Zadźwieje, Sienieżyce, połowę Uzdy, Świerżeń z połową zamku i miasteczka, z folwarkiem i włością świerżeńską i otaleńską, dwór Gródek i Wysokie; por. B. Taurogiński, *Z dziejów Nieświeża*, Warszawa 1937, s. 19. Powiększenie majątku „Sierotki” nastąpiło w wyniku jego małżeństwa z księżniczką Halszką Eufemią Wiśniowiecką, córką i dziedziczką czwartej części dóbr po wojewodzie wołyńskim — Andrzeju.

¹² Albrycht Stanisław, kanclerz wielki litewski, dziedzic na Olyce, powiększył swoje dobra głównie w wyniku dwóch korzystnych ożeń, zakupów i eksploatacji bogatych królewskich (w sumie 13 starostw i 2 ekonomie); por. A. Przyboś, R. Żelewski, *Wstęp*, [w:] A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, t. I, Warszawa 1980, s. 48, 56. Umierając bezpotomnie kanclerz zapisał swoje dobra kuzynom z linii nieświeskiej i kleckiej. W ich ręce przeszły wówczas dobra: Olyka, Pożniaki, Nosowice, Oderady, Niechniewiczze, Naliboki, Miłoszewo, Mniszewo, Jabłonne z miasteczkiem Kazimierzowem i wieś Kolnik pod Gdańskiem.

¹³ Aleksander Ludwik, marszałek wielki litewski i wojewoda połocki skupił w swym ręku całą fortunę po ojcu. Powiększył ją w rezultacie trzech korzystnych ożeń, z których zasadnicze znaczenie miało zwłaszcza pierwsze małżeństwo z Teklą Wołłowiczówną, jedyną córką i dziedziczką Hieronima, starosty żmudzkiego; por. Taurogiński, *op. cit.*, s. 48.

¹⁴ Michał Kazimierz, podkanclerzy i hetman polny litewski, dla których to urzędów opuścił województwo wileńskie, przejmując nieco uszczuplone dziedzictwo po ojcu, powiększył znacznie swój majątek w wyniku niezwykle korzystnego małżeństwa z Katarzyną z Sobieskich, wdową po najbogatszym magnacie koronnym, Władysławie Dominiku księciu Zasławskim-Ostrogskim. Związek ten otworzył przed nim możliwość długotrwałego użytkowania dóbr Zasławskich, które pozostawały w jego posiadaniu aż do końca lat sześćdziesiątych XVII w.

¹⁵ Dominik Mikołaj, kanclerz wielki litewski, od 1690 r. oprócz części dóbr po ojcu odziedziczył ordynację klecką po zmarłym bezpotomnie marszałku wielkim litewskim — Stanisławie Kazimierzu. Oprócz dóbr rodowych zgromadził znaczne nabytki w królewskich (starostwa: lidzkie, radomskie, pińskie, gniewskie i tucholskie). Suma kwarty z posiadanych przez niego dóbr domeny królewskiej wynosiła (według taryfy z 1771 r.) niebagatelną kwotę 59 850 złp. Dla przyszłości rodu bardzo istotne znaczenie miało jego małżeństwo z Anną Połubińską, córką marszałka wielkiego litewskiego — Aleksandra Hilarego. Po bezpotomnej śmierci braci Anna Radziwiłłowa, w wyniku długotrwałego procesu z siostrą Izabelą, żoną Jerzego Sapiehy, odziedziczyła połowę rozległych majątków po ojcu; por. Dworzaczek, *op. cit.*, tab. 164; *Polski słownik biograficzny*, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 362, dalej cyt. PSB.

¹⁶ J. Morzy, *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965, s. 349.

niez, że w należących do książąt neuburskich dobrach słuckich i kopylskich w 1690 r. znajdowało się 7206 dymów¹⁷. Liczba należących do Radziwiłłów gospodarstw może być zatem szacowana (dotyczy to tylko dóbr ordynacji nieświeskiej i kleckiej) na około 4500. Oczywiście należały do tego domu również i inne, niekiedy bardzo znaczne dobra, ale nie popełnimy chyba większego błędu, jeśli oszacujemy wszystkie majątki radziwiłłowskie w sumie na ok. 12 000 gospodarstw, przy czym skłonni byłibyśmy uznać tę liczbę za nieco zawyżoną. Dane te potwierdzają raz jeszcze nasz pogląd na pozycję Radziwiłłów u progu XVIII w. Była ona zdecydowanie słabsza od pozycji osiągniętej przez ród Sapiehów, którego główny przedstawiciel, hetman wielki litewski, Kazimierz Jan Sapieha posiadał dobra, w których w 1690 r. znajdowało się 17 570 dymów (wliczając w to część należących do niego królewszczyzn)¹⁸. Tym samym można przyjąć że około 1700 r. Sapiehowie posiadali bez mała dwukrotnie większe majątki (wliczamy tu również dobra pozostałych przedstawicieli mocno rozrodzonego domu sapieżyńskiego) niż ich odwieczni rywale na gruncie litewskim — Radziwiłłowie, z których posiadania wyszły w tym czasie ogromne dobra neuburskie.

Największa część majątków radziwiłłowskich znajdowała się wówczas w posiadaniu Karola Stanisława, kanclerza wielkiego litewskiego. W skład jego ogromnych włości wchodziły bowiem następujące ważniejsze klucze dóbr: Biała, Białynicze, Iszkoldź, Jabłonne, Kazimierzów, Kojdanów, Korelicze, Łachwa, Mir, Nalibnoki, Nieśwież, Ołyka, Radziwiłłów, Sienieżyce, Sławatycze, Smorgonie, Świerżeń i Zausze¹⁹. Prócz kilku miasteczek i kilkudziesięciu wsi w województwie wołyńskim (Ołyka, Radziwiłłów, Jabłonne, Kazimierzów) reszta posiadłości Karola Stanisława znajdowała się na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego, głównie w województwach brzeskim-litewskim, nowogródzkim i mińskim. Wobec braku danych dla większości jego majątków jedynie bardzo ostrożnie można szacować, że należało do niego około 20 miast i miasteczek i ponad 300 wsi. Pomimo stosunkowo dużej liczby miejscowości wchodzących w skład tych dóbr rzeczywista wartość tego majątku w początkach XVIII w. nie była jednak zbyt wielka. Większość posiadłości kanclerza litewskiego leżała bowiem na

¹⁷ *Ibidem*, s. 207.

¹⁸ *Ibidem*, s. 206.

¹⁹ Informacje o poszczególnych kluczach dóbr Karola Stanisława, najczęściej jednak bardzo ogólne i nie uwzględniające danych dla badanego przez nas okresu, przynosi *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimirski i in., t. I—XV, Warszawa 1880—1902 (dalej cyt. *Słownik geograficzny*).

terenach wyniszczonych w wyniku działań wojennych. W czasie wojny północnej włości te były dotkliwie pustoszone przez wojska szwedzkie, ponieważ Radziwiłł należał do najbardziej zagorzałych stronników Augusta II. Zniszczenia wojenne zmusiły kanclerza do przeprowadzenia na dużą skalę akcji czynszowania najbardziej zrujnowanych posiadłości, co nie pozostało bez wpływu na dalsze obniżenie dochodów z jego dóbr dziedzicznych²⁰.

Bardzo istotne znaczenie miały w tej sytuacji dochody płynące z dzierżawionych przez Radziwiłła dóbr domeny królewskiej. Osiągnął on w tym zakresie wcale znaczące rezultaty, przy czym zapewne nie bez znaczenia był fakt, że był siostrzeńcem króla Jana III. Z nadania wuja posiadał dwie swoje najbogatsze królewszczyny, obie w Koronie (starostwa człuchowskie i przemyskie). Niemniej królewszczyny w Wielkim Księstwie, gdzie dzierżawił starostwa: krzyzewskie, kamienieckie, brasławskie, niżyńskie, ostrzeńskie i ciwuństwo wileńskie, dorównywały w sumie posiadłościom koronnym. Ogółem w dobrach domeny posiadał Radziwiłł kilkanaście miast i miasteczek oraz ponad 220 wsi. Suma kwarty wyliczona dla jego posiadłości według taryfy z 1771 r. wynosiła około 90 000 złp²¹. Wszystkie te posiadane przez siebie królewszczyny potrafił kanclerz przekazać w spadku żonie i synom.

Ten najpotężniejszy niewątpliwie z ówczesnych Radziwiłłów nie wyróżniał się niczym szczególnym spośród współczesnych sobie magnatów. Nie osiągnął większych sukcesów w podejmowanych przez siebie działaniach politycznych, których główną wytyczną był, jak się zdaje, niezachwiany regalizm. Z drugiej jednak strony potrafił skutecznie zdyskontować najpierw pokrewieństwo z rodziną Sobieskich, a później korzyści płynące ze sprawowania urzędu kanclerskiego

²⁰ O zagadnieniach przechodzenia z renty odrobkowej na czynsze w odniesieniu do obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego pisali w szczególności: I. Baranowski, *Wieś i folwark. Studya z dziejów agrarnych Polski*, Warszawa 1914; D. L. Pochilewicz, *Pierewod gosudarstwiennych kriesťjan Wielikogo Kniażstwa Litowskogo s otrobotocznoj renty na dienieżnuju w XVII w.*, „Istoričeskie Zapiski” 1951, t. 37, s. 144–168; A. Żabko-Potopowicz, *Praca najemna i najemnik w rolnictwie w Wielkim Księstwie Litewskim w wieku osiemnastym na tle ewolucji i stosunków w rolnictwie*, Warszawa 1929.

²¹ Królewszczyny należące do kanclerza wymienia Dworzaczek, *op. cit.*, tab. 164 i Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 79. Nie posiadamy jedynie bliższych informacji o starostwie ostrzeńskim będącym prawdopodobnie jedną z mniejszych królewszczyn litewskich. Najwyższą sumę kwarty wyliczono dla starostwa krzyzewskiego (28 272 złp). Trzeba jednak zaznaczyć, że gwałtowny wzrost liczby osad i dochodowości tego starostwa miał miejsce dopiero po śmierci Karola Stanisława za rządów jego żony i syna Hieronima Floriana. Dlatego też za najcenniejsze posiadłości kanclerza uznaliśmy królewszczyny koronne,

w bezwzględnej rywalizacji z Sapietami o przyjęcie spadku neuburskiego²². Największe znaczenie dla przyszłej pomyślności domu radziwiłłowskiego miało jednak jego małżeństwo z energiczną i przedsiębiorczą kuzynką (wnuczką Anny Radziwiłłówny ze starszej linii ordynackiej na Klecku), starościanką surażską — Anną z Sanguszków. Dzięki temu związkowi zyskał Radziwiłł w osobie żony nieocenionego pomocnika w zabiegach o podźwignięcie fortuny rodu. Anna Radziwiłłowa zapoczątkowała zakrojony na szeroką skalę proces uprzemysławiania dóbr radziwiłłowskich. Dość wspomnieć, że zawdzięczają jej swoje powstanie: fabryka wyrobów szklanych w Nalibokach, fabryka luster i huta szklana w Urzeczcu czy fabryka gobelinów w Koreliczach. Jedynie najślawniejsza manufaktura radziwiłłowska — fabryka pasów słuckich i materii jedwabnych — założona została już po śmierci Anny, w 1758 r. przez jej synów — Michała Kazimierza i Hieronima Floriana. Kanclerzyna przyczyniła się również do stopniowej odbudowy gospodarki rolnej w dobrach radziwiłłowskich, co w sumie złożyło się na stworzenie podstaw materialnych znaczenia tej linii Radziwiłłów w czasach panowania Augusta III. Równą konsekwencję wykazywała Radziwiłłowa w wychowaniu swego liczego potomstwa (trzech synów i cztery córki), któremu poprzez swoje działania otworzyła drogę do bardzo korzystnych mariaży²³.

Słabszą pozycję miało niewątpliwie potomstwo zmarłego w 1697 r. poprzednika Karola Stanisława na urzędzie kanclerskim — Dominika Mikołaja. Jego synowie posiadali dobra: Cimkowicze, Czarnawczyce, Dawidgródek, Kleck, Niechniewicze, Połoneczka, Radziwilmonty, Sieniawka, Siemiezewo, Szydłowiec i Wasilczyce²⁴. Posiadłości te, uzupełnione połową majątku po marszałku wielkim litewskim Aleksandrze Hilarym Połubińskim (dziadku młodych Radziwiłłów po matce), z Ja-

²² Dzięki tradycyjnemu dla Radziwiłłów zwyczajowi utrzymywania rezydentów przy dworze królewskim posiadał kanclerz pełne rozeznanie w aktualnej sytuacji, co potrafił wykorzystać dla swoich starań o podniesienie majątkowej i politycznej pozycji rodu; por. Gierowski, *W cieniu...*, s. 19 i *passim*.

²³ Te osiągnięcia Anny Radziwiłłowej wynikały z niezwyklej aktywności i zdecydowania w przeprowadzaniu swoich zamierzeń. Z ogromną energią kierowała zakładanymi przez siebie manufakturami. Równie bezkompromisowo postępowała w kwestiach rodzinnych. Dążąc konsekwentnie do powiększenia fortuny rodowej zmierzała do ożenienia swych synów (najpierw Mikołaja, a po jego śmierci — Michała) z dziedziczką obejmującej około 30 miast i 700 wsi Sieniawszczyzny — Zofią. Po niepowodzeniu tych planów zamierzała ożenić Michała ze spokrewnioną z księżętami neuburskimi córką palatyna Sulzbachu; por. K. Buczek, *Z dziejów polskiej archiwistyki prywatnej*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 38—41; Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 192—195.

²⁴ Informacje o poszczególnych kluczach por. *Słownik geograficzny*.

worem, Wiązowcem i Zdzięciołem²⁵, stanowiły w sumie potencjał majątkowy niewiele co mniejszy niż dobra Karola Stanisława, gdyż według naszych szacunków znajdowało się w nich około 15 miast i miasteczek oraz 250—300 wsi. Nie można jednak nie zauważyć pomniejszenia rangi tych posiadłości poprzez fakt ich podziału między trzech spadkobierców.

Ta niezbyt świetna sytuacja majątkowa, w połączeniu ze stosunkowo krótkim okresem życia wszystkich braci, nie pozwoliła im, pomimo bardzo korzystnych ożeń, sięgnąć po najwyższe urzędy. Jak już wspominaliśmy, w dwóch wypadkach musieli się zadowolić senatorskim krzesłem wojewodów nowogródzkich, w jednym zaś (chodzi tu o zmarłego w wieku 33 lat Michała Antoniego) dygnitarstwem²⁶. W naszym przekonaniu nie bez znaczenia były w tym wypadku również i niezbyt olśniewające walory umysłowe wszystkich trzech braci²⁷.

Cała czwórka wymienionych Radziwiłłów nie odgrywała oczywiście na początku XVIII stulecia poważniejszej roli politycznej w Wielkim Księstwie Litewskim. Rozwój wypadków okazał się jednak niezwykle dla nich korzystny. Po klęsce olkienickiej została złamana hegemonia polityczna rodu Sapiehów, co otworzyło drogę do awansu dla innych domów magnackich. Miało to szczególnie duże znaczenie dla Radziwiłłów, którzy mieli przez długie lata rywalizować z Sapiehami o spadek neuburski. W czasie wojny północnej doszło też do osłabienia pozycji rodów, które zajęły miejsce zwolnione przez Sapiehów, a więc przede wszystkim Ogińskich i Pocięjów. Wkrótce potem wygasnąć miała litewska linia Denhoffów, których przedstawiciel — Stanisław — zdystansował Radziwiłłów w zabiegach o przejęcie ogromnej sukcesji po Sieniawskich. W wyniku tych przemian jedynymi poważniejszymi rywalami Radziwiłłów na Litwie pozostali przeżywający w czasach saskich renesans swojej świetności — Wiśniowieccy. W niedalekiej przyszłości pojawić się miała jednak nowa wielkość na

²⁵ PSB, t. XXVII, s. 362; *Słownik geograficzny*, t. XIV, s. 556—559; t. XV, cz. II, s. 14, por. też przyp. 15.

²⁶ Michał Antoni został krajczym litewskim w 1709 r. po bracie Janie Mikołaju, od którego otrzymał również cesję starostwa lidzkiego. Podobnie najmłodszy z braci — Mikołaj Faustyn, miecznik litewski, od 1710 r. otrzymał województwo nowogródzkie po śmierci Jana Mikołaja w 1729 r. Był to najbardziej stabilny urząd w tej linii Radziwiłłów, gdyż kolejnym wojewodą nowogródzkim został syn Mikołaja Faustyna — Jerzy.

²⁷ Dotyczyło to zwłaszcza najmłodszego z braci. Zdaniem A. Sajkowskiego jedynie дума skłoniła Barbarę Zawiszanek, „aby oddać rękę zidiociałemu Mikołajowi Radziwiłłowi”; por. A. Sajkowski, *Nad staropolskimi pamiętnikami*, Poznań 1964, s. 101.

arenie politycznej Wielkiego Księstwa — spadkobiercy Sieniawskich i Denhoffów — Czartoryscy²⁸.

Temu osłabieniu wszystkich bez mała potencjalnych kandydatów do odgrywania wiodącej roli na Litwie towarzyszyło wyraźne wzmocnienie pozycji domu radziwiłłowskiego, który zdołał znacznie powiększyć swój majątek rodowy. Stało się to możliwe głównie dzięki serii zawartych przez Radziwiłłów w początkach XVIII w. niezwykle korzystnych mariaży. Otworzył ją w 1703 r. ślub Jana Mikołaja, ordynata kleckiego, z córką podskarbiego wielkiego koronnego Jana Jerzego Przebendowskiego — Henryką Dorotą²⁹. Bezpośrednią korzyścią majątkową, jaką odniósł z tego związku Jan Mikołaj, było prócz posagu uzyskanie od Przebendowskiego cesji tenuty Pokrzywno³⁰. Już jednak w 1729 r. jedyny syn zrodzony w tym małżeństwie — Marcin Mikołaj — uzyskał prawa do ogromnej fortuny podskarbiego³¹. Składały się na nią następujące dobra: Przygodzice z 13 folwarkami, Krępa z 5 folwarkami, klucz tarchalski z 4 folwarkami, Brwinów, Kopytów i Miastków, jak również złożone z 11 kluczy wielkie dobra Dembica w województwie sandomierskim³². Nie trzeba dodawać, że sukcesja ta obejmująca około 70—80 miast, miasteczek i wsi będzie jednym z czynników decydujących o późniejszym znacznym wyniesieniu i awansie linii ordynackiej na Klecku.

W 1704 r. zawarte zostało inne, korzystne dla interesów radziwiłłowskich małżeństwo. Michał Antoni, pan na Szydłowcu i Połonecz-

²⁸ O sytuacji na Litwie w czasach Augusta II piszą m. in. Gierowski, *Między saskim...*; J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956.

²⁹ Przebendowski nie był popularny w społeczeństwie szlacheckim, gdyż uważany był za dworską kreaturę. Jego nuworyszostwo w środowisku magnackim rekompensowały Radziwiłłom w pewnym stopniu jego dobre stosunki z dworem saskim. Oprócz przyszłych korzyści majątkowych małżeństwo to przyniosło również potwierdzenie cennego aliansu politycznego; por. T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewskiej w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977, s. 64; J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704—1709*, Kraków 1925, s. 30; K. Jarochoński, *Dzieje panowania Augusta II*, t. I, Poznań 1856, s. 287.

³⁰ Tenutę Pokrzywno odstąpił podskarbi córce i zięciowi w 1728 r. na krótko przed swoją śmiercią. Jedyny syn tej pary — Marcin Mikołaj scedował te dobra w 1750 r. Kazimierzowi Dąbbskiemu za sumę 189 tys. złp. por. T. Zielińska, *op. cit.*, s. 82, 113.

³¹ Po śmierci Jana Mikołaja Radziwiłła Dorota Przebendowska wyszła za Franciszka Bielińskiego, marszałka wielkiego koronnego. Prawdopodobnie po śmierci Doroty w 1755 r. lub dopiero po bezpotomnej śmierci marszałka w 1766 r. synowie Marcina weszli w posiadanie całości spadku po Janie Jerzym Przebendowskim.

³² Eichhorn, *op. cit.*, s. 99—100.

ce, poślubił bowiem Marcjanę, córkę i jedyną spadkobierczynię wojewody mściławskiego, kniazia Michała Dowmonta-Siesickiego. W tym wypadku polityczna ranga rodziny panny młodej nie była tak znacząca jak w przypadku Przebendowskich, dysponujących poważnymi wpływami na dworze saskim. Dziedzictwo Siesickich przyczyniło się jednak w znacznym stopniu do umocnienia pozycji majątkowej potomków Michała Antoniego. Po śmierci wojewody mściławskiego uzyskali oni bowiem tak znaczące dla przyszłości tej linii dobra, jak: Leonpol, Użormość, Łojbiszki, Ulanowszczyzna, Sewicze, Kroszyn i Hussaków³³. Spadek po Siesickich szacowany przez nas na około 60—70 wsi podwoił fortunę Radziwiłłów z Szydłowca i Połoneczki, którzy skupili w tym czasie w swoich rękach przypuszczalnie nieco ponad 120—130 miejscowości. Inna rzecz, że część fortuny po wojewodzie mściławskim została przez Radziwiłłów rozprzedana. Los taki spotkał m. in. rodowe Marcjanny Radziwiłłowej Siesiki, które wraz z pięknym zamkiem przeszły w ręce Dowgiałłów³⁴.

Jeszcze większe znaczenie niż w przypadkach już omówionych miało dla najmłodszej z ówczesnie istniejących linii Radziwiłłów zawarte w 1710 r. małżeństwo Mikołaja Faustyna z Barbarą, energiczną i inteligentną córką znanego pamiętnikarza, wojewody mińskiego, Krzysztofa Zawiszy. W 1736 r. po bezpotomnej śmierci brata Ignacego, marszałka nadwornego litewskiego, Barbara Radziwiłłowa odziedziczyła bowiem wielkie dobra Berdyczów, obejmujące miasto i kilkadziesiąt wsi, wartości kilkunastu milionów złp w województwie kijowskim³⁵. O znaczeniu tych włości dla tej linii rodu Radziwiłłów świadczy chociażby określanie jej przez historyków mianem „berdyczowskiej”³⁶.

Najkorzystniejszy z punktu widzenia interesów majątkowych domu radziwiłłowskiego na przestrzeni całego XVIII stulecia okazał się jednak zawarty w 1725 r. mariaż Michała Kazimierza „Rybeński” z Franciszką Ursulą ks. Wiśniowiecką. Zawarty wbrew życzeniom matki młodego Radziwiłła³⁷ związek przyniósł w pierwszej kolejności alians polityczny z bardzo wpływowym, choć wygasającym już rodem Wiśniowieckich, a następnie, po śmierci w 1741 r. ojca Franciszki Ur-

³³ Zychliński, *op. cit.*, t. XI, s. 211.

³⁴ Nabył te dobra w 1745 r. Konstanty Dowgiałło. por. *Słownik geograficzny*, t. X, s. 600; Zychliński, *op. cit.*, t. XI, s. 212.

³⁵ S. Bukar, *Pamiętniki*, wyd. J. I. Kraszewski, Drezno 1871, s. 188.

³⁶ *Słownik geograficzny*, t. I, s. 134—139.

³⁷ Anna Radziwiłłowa bardzo długo nie akceptowała synowej. Jeszcze w 1732 r. dokonując formalnej cesji starostwa człuchowskiego na rzecz Michała i Franciszki, wymogła na nich przyrzeczenie, że nie będą pretendować do objęcia rzeczywistych rządów w Człuchowie.

szuli, kasztelana krakowskiego Janusza, przejęcie przez Radziwiłłów całej jego wielkiej fortuny³⁸. W jej skład wchodziły następujące klucze folwarków: Białe Jezioro, Białokrynica, Biały Kamień, Czartorysk, Jampol, Kołki, Konęła, Międzyrzecz, Moszny, Poczajów, Pohrebyszcze, Rafałówka, Spiczyńce, Szędzino, Terlica i Żmigród. Dobra te położone na Ukrainie, Wołyniu, Rusi Czerwonej i w Małopolsce, same w sobie stanowiły jedną z większych fortun magnackich w Rzeczypospolitej³⁹. W samych tylko dobrach ukraińskich Wiśniowieckiego (klucze: białojezierski, konelski, międzyrzecki, moszeński, pohrebyski, spiczyński i terlicki) znajdowało się blisko 80 miast, miasteczek i wsi z ogromnymi obszarami żyznej ziemi⁴⁰. Co najmniej równie rozległe były należące do niego dobra wołyńskie, a posiadał przecież jeszcze znaczne majątki w województwie ruskim (Biały Kamień) i krakowskim (Żmigród). W sumie więc posiadłości Janusza Wiśniowieckiego wniesione przez jego córkę do domu Radziwiłłów można szacować na ponad 200 osad miejskich i wiejskich. Ze względu na ich położenie, jak i stopień zagospodarowania należy przyjąć, że pod względem ekonomicznym dorównywały one włościom należącym u progu epoki saskiej do Radziwiłłów nieświeskich⁴¹.

Mariaż z Franciszką Wiśniowiecką zaowocował dalszym ożywieniem w procesie zagospodarowania dóbr radziwiłłowskich, jak również zapoczątkowaniem zakrojonego na szeroką skalę osiemnastowiecznego mecenatu artystycznego Radziwiłłów⁴². Wiązało się to ściśle z osiągnięciami Michała Kazimierza również i na innych polach.

³⁸ Janusz Wiśniowiecki piastujący najwyższe godności zarówno na Litwie (wojewoda wileński), jak i w Koronie (wojewoda, a następnie kasztelan krakowski), był wraz z bratem Michałem jednym z najbardziej wpływowych magnatów w Rzeczypospolitej. Nagromadzone przez Wiśniowieckiego liczne królewszczyzny oraz ugruntowana pozycja polityczna rodu stawiały jego zięcia w bardzo korzystnej sytuacji i wpłynęły w sposób niewątpliwy na początki jego kariery politycznej; por. *Encyklopedia powszechna*, nakład S. Orgelbranda, t. 1—28, Warszawa 1859—1868, t. 27, s. 250—257.

³⁹ Por. *Słownik geograficzny*.

⁴⁰ *Ibidem*, t. VIII, s. 527.

⁴¹ Dobra Wiśniowieckich położone były na terenach słynących z żyznych ziem uprawnych i mimo że ich włości ukraińskie zaczynały się dopiero na nowo zagospodarowywać po okresie długotrwałych niepokojów, to sądzimy, że pod względem osiąganych dochodów Janusz Wiśniowiecki nie ustępował Karolowi Radziwiłłowi i jego synom.

⁴² Franciszka Urszula Radziwiłłowa (1704—1753) należała do najbardziej wykształconych kobiet epoki saskiej. Znane są powszechnie jej zainteresowania kulturalne i twórczość dramatyczna. Należy do niej również swoisty rekord, jeśli chodzi o liczbę urodzonych dzieci. W ciągu 28 lat małżeństwa zachodziła bowiem w ciążę aż 28 razy; por. J. Mycielski, *Matka księcia „Panie Kochanku”*,

Kariera polityczna „Rybeńki” nie daje się określić jednoznacznie. Za panowania Augusta II osiągnął tylko godność koniuszego wielkiego litewskiego w 26 roku życia, co w przypadku najstarszego przedstawiciela głównej linii rodu w żadnym wypadku nie może być uznane za sukces. Zupełnie inaczej wygląda jednak sytuacja w czasach panowania drugiego Wettyna na polskim tronie. Tu awans „Rybeńki” uznać należy za zupełnie błyskotliwy. Prześledźmy zresztą szczeble jego kariery. Marszałek nadworny litewski w 1734 r., w roku następnym posunięty na kasztelaniego trocką, otrzymał równocześnie buławę polną litewską. W latach późniejszych Radziwiłł awansował na coraz to wyższe szczeble w senacie (1737 — wojewoda trocki, 1742 — kasztelan wileński), by w 1744 r. osiągnąć szczyty kariery senatorskiej w Wielkim Księstwie Litewskim, czyli urząd wojewody wileńskiego połączony z buławą wielką litewską. Swoje powiązania rodzinne i wielki awans polityczny wykorzystał „Rybeńko” do osiągnięcia poważnych rezultatów w zakresie gromadzenia w swym ręku intratnych królewskich. Część z nich odziedziczył zapewne bezpośrednio po ojcu (starostwo brasławskie)⁴³ czy uzyskał na mocy cesji matki (starostwo człuchowskie)⁴⁴ bądź też rodziców swojej żony (starostwo nowotarskie, parczewskie, osieckie i być może krzemienieckie)⁴⁵, część jednak to już jego własne nabytki⁴⁶.

W parze ze wzmocnieniem pozycji politycznej szedł coraz poważniejszy rozrost majątności Michała Kazimierza. Znaczącym sukcesem na tym polu było wykupienie w 1740 r. dóbr żółkiewskich z rąk ostat-

Kraków 1882; Sajkowski, *Od Sierotki...*; Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 191—204; *Teatr Urszuli Radziwiłłowej*, Warszawa 1961.

⁴³ Michał „Rybeńko” przejął zapewne po ojcu starostwa grodowe, których formalnie nie mogła objąć matka, a więc starostwa brasławskie i przemyskie.

⁴⁴ W realną posesję tego starostwa wszedł dopiero po śmierci matki w 1746 r. Starostwo człuchowskie należało do najbogatszych w Prusach Królewskich; por. A. Błażewska-Marciniak, *Zarys dziejów ziemi człuchowskiej 1100—1945*, [w:] *Z dziejów ziemi człuchowskiej*, (Słupsk) 1967, s. 39; T. Zielińska, *op. cit.*, s. 82, 115.

⁴⁵ Michał Radziwiłł otrzymał cesję starostwa nowotarskiego (1 miasto i 39 wsi) od teścia w 1735 r., por. J. Rafacz, *Dzieje i ustrój Podhala nowotarskiego za czasów dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 1935, s. 109—111. Od teściów otrzymał również w 1738 r. cesję starostwa parczewskiego w województwie lubelskim. Poza tym Janusz Wiśniowiecki wielokrotnie uzyskiwał konsensusy królewskie na cesję Radziwiłłowi innych swoich królewskich, w tym starostw krzemienieckiego i osieckiego.

⁴⁶ Przez ręce „Rybeńki” przeszły ponadto starostwa: kamienieckie, krzyczewskie, niżyńskie, owruckie, ostrzeńskie, kowieńskie. Jako wojewoda wileński użytkował ponadto rozległe starostwo wileńskie. Bez powodzenia starał się natomiast o starostwa mereckie, żyżmorskie, opeskie i starodubowskie, por. Z. Zielińska, *op. cit.*, s. 227.

niej z Sobieskich Katarzyny, wdowy po księciu de Bouillon. Przyniosło to powiększenie dóbr hetmana o majątki: Kulików, Markopol, Olejów, Pomorzany, Sasów, Zborów, Złoczów i Żółkiew w województwie ruskim. W sumie nabyte na bardzo korzystnych warunkach dobra Sobieskich składały się z 14 miast i miasteczek oraz 140 wsi i stanowiły kolejne, poważne wzmocnienie bazy materialnej działalności ordynata na Nieświeżu i Ołyce⁴⁷. Wraz z dobrami dziedzicznymi przejął Radziwiłł z rąk ostatniej z Sobieskich bardzo lukratywny zastaw rozległej ekonomii szawelskiej⁴⁸. Stawał się tym samym jednym z najpotężniejszych magnatów w skali całej Rzeczypospolitej.

Wszystkie cztery omówione małżeństwa przyczyniły się do szybkiego odbudowania potęgi domu radziwiłłowskiego. Dzięki nim Radziwiłłowie już na początku lat czterdziestych zdołali odzyskać pierwszą pozycję majątkową na Litwie. W ślad za rozrostem terytorialnym posiadłości tego domu postępował również stopień ich zagospodarowania, co w efekcie pozwalało ich właścicielom zdobywać znaczne ilości gotówki⁴⁹. Możliwości płatnicze Radziwiłłów w stopniu decydującym wpłynęły na realizację transakcji żółkiewskiej (Michał Kazimierz nie spodziewał się zapewne tak rychłej śmierci kuzynki), jak również umożliwiły odzyskanie starych dóbr radziwiłłowskich, które jeszcze u schyłku XVII w. znalazły się w posiadaniu książąt neuburskich.

⁴⁷ Radziwiłł wszedł w posiadanie ogromnego spadku po Sobieskich na mocy układu z ostatnią przedstawicielką rodu, córką Jakuba Sobieskiego, która odstąpiła mu te dobra w zamian za dożywotnią pensję i rezydencję w zamku żółkiewskim. Wobec rychłej (8 V 1740 r.) śmierci księżnej de Bouillon w zasadzie „Rybeńko” za bezcen przejął te majątki. W walce o spadek po Sobieskich musiał się jednak zmierzyć z Tarłami, spór z którymi przerodził się w małą wojnę domową zakończoną ostatecznym usunięciem Tarłów ze spornych dóbr; por. Mycielski, *op. cit.*, s. 32; J. Grajnert, *Książę Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”*. Opowiadanie na tle dziejów naszych ubiegłego stulecia, Poznań 1914, s. 3; Z. Zielińska, *op. cit.*, s. 49.

⁴⁸ Ekonomia szawelska przez 62 lata pozostawała w posesji Sobieskich, od których w 1740 r. przeszła do Radziwiłłów. Suma zastawna wynosiła ogromną kwotę 100 tys. dukatów. Dopiero po sejmie konwokacyjnym 1764 r. wykupiono te dobra z rąk Radziwiłłów; por. S. Kościałkowski, Antoni Tyzenhauz, *Podskarbi nadworny litewski*, t. I–II, Londyn 1970–1971, t. I, s. 541–542.

⁴⁹ Znamiennego przykładu dostarczają stosunki w starostwie krzyczewskim. W 1727 r. liczyło ono kilka miasteczek i 71 wsi. W dwadzieścia lat później w starostwie były już 143 wsie, przy czym wzrost osiągnięto zarówno w wyniku akcji osadniczej, jak i w wyniku rewindykacji dóbr z rąk nieprawnych posesorów; por. J. Lech, *Powstanie chłopów białoruskich w starostwie krzyczewskim (1740)*, „Przegląd Historyczny” 1960, t. 51, z. 2, s. 315, 323. Należy przypuszczać, że równie starannie Radziwiłłowie gospodarowali w swoich dobrach dziedzicznych.

Zabiegi o pozyskanie olbrzymich dóbr Radziwiłłów birżańskich, które drogą koligacji przeszły w posiadanie Wittelsbachów z Neuburga, przez lat blisko 50 zaprzętały uwagę społeczeństwa szlacheckiego całej Rzeczypospolitej. Ostatecznie, po wieloletnich, zaciętych, a nie-raz i krwawych zmaganiach ze spokrewnionymi po kądzieli z kalwińską linią Radziwiłłów Sapiehami udało się Radziwiłłom nieświeskim, głównie dzięki energicznym staraniom kanclerzyny Anny z Sanguszków, doprowadzić do porozumienia z Augustem II, któremu wypłacili 600 tys. tynfów jako spłatę długu Karola Filipa ks. neuburskiego, który winien był tę sumę polskiemu monarsze. Tym samym weszli oni w zastawne posiadanie dóbr neuburskich, usuwając z nich w 1731 r. Sapiehów i innych pretendentów⁵⁰. Sukces ten potwierdziły późniejsze układy z Karolem Filipem, wówczas już elektorem Palatynem Reńskim, któremu w 1744 r. przekazano w Mannheimie niebagatelną sumę 230 tys. dukatów. Od tego momentu Hieronim Florian Radziwiłł stał się pełnoprawnym posiadaczem sukcesji neuburskiej, czego już nie kwestionowali Sapiehowie zaspokojeni kwotą 2 mln złp odstępnego⁵¹. Wypłacając już w 1744 r. olbrzymią sumę 6 mln 140 tys. złp Radziwiłłowie nieświescy dali tym samym dowód swojej solidarności i potęgi rodowej⁵².

Korzyści z tego płynące były jednak niezwykle. Do domu radziwiłłowskiego wracały bowiem dobra: Bielica, księstwo birżańskie z majątkami: Popiele, Sołomiesć, Poniemuń, Soły, Wiżuny, Owanty, Kiejdany, Nowe Miasto, Pompiany, Sałaty, Turszkwowie, Żubrzyszki, Cytowiany, Radziwiliszki i Romaniszki; klucze: Brańczyce, Dubinki, Iwań, Jaszuny, księstwo słucko-kopylskie z miastami Kopyl, Słuck, Romanów, Starobin, Piaseczno, Lenin i Lubań, wielkie dobra Kopyś oraz

⁵⁰ Sprawę skomplikowanych zabiegów o przejęcie sukcesji po córce Bogusława Radziwiłła, Ludwice Karolinie, o którą rywalizowali Radziwiłłowie z potomkami Katarzyny z Radziwiłłów Hlebowiczowej — Sapiehami, omawiają m. in.: J. Pelc, *Zbigniew Morsztyn na tle poezji polskiej XVII w.*, Warszawa 1973; J. Gierowski, *Polska, Saksonia i plany absolutystyczne Augusta II*, [w:] *Polska w epoce Oświecenia. Państwo. Społeczeństwo. Kultura*, red. B. Leśnodorski, Warszawa 1971, s. 103; *Słownik geograficzny*, t. VII, s. 7—8. PSB, t. XVIII, s. 110—113; t. XXVII, s. 45.

⁵¹ *Słownik geograficzny*, t. VII, s. 7—8 oraz M. Matuszewicz, *Pamiętniki 1714—1765*, wyd. A. Pawiński, t. I, Warszawa 1876, s. 75—76.

⁵² Dokonanie tak poważnej transakcji nie mogło zostać przeprowadzone bez zaangażowania finansowego Michała Kazimierza „Rybeńki”. Prawdopodobnie po wejściu w posesję dóbr neuburskich Hieronim Florian dokonał na rzecz starszego brata cesji większości dóbr po rodzicach, zatrzymując sobie jedynie klucz bialski ze Sławatyczami. W 1746 r. po śmierci matki objął dodatkowo Naliboki z przyległościami. Mimo to pod względem liczby osad prywatne dobra Hieronima przewyższały włości hetmana.

włości: Kupiętyn, Lubcz, Nowel, Siebież, Orla, Rubieżewicze, Sielec, Sokołów, Stańków, Świadość, Święte Jezioro, Urzecze, Wiazyń, Wołma, Zabłudów i Żuprany⁵³. Te olbrzymie dobra według spisów z 1690 r. liczyły 14 313 dymów⁵⁴. Nie są to jednak spisy kompletne. Zgodnie z naszymi ustaleniami pomijają one bowiem około 120 miejscowości (dobra: Głębokie, Jaszuny, Świadość, Żuprany, Święte Jezioro, Rubieżewicze, Wołma, Wiazyń, Sielec, Kupiętyn, Sokołów, Orla i Stara Wieś)⁵⁵. W sumie więc można przyjąć, że dobra neuburskie w 1690 r. obejmowały ponad 16 000 gospodarstw znajdujących się w około 950 miastach, miasteczkach i wsiach. Gdy doliczymy do nich zapisane pruskim Hohenzollernom dobra Sereje i Taurogi⁵⁶ oraz przekazane Radziwiłłom nieświeskim bezpośrednio po śmierci Bogusława Radziwiłła hrabstwo kojdanowskie, to włości kalwińskiej linii Radziwiłłów okażą się większe od posiadłości najpotężniejszego na przełomie XVII i XVIII w. litewskiego możnowładcy — hetmana Kazimierza Jana Sapiehy.

W pierwszej połowie XVIII w. dokonał się ogromny awans majątkowy, a po części i polityczny rodu Radziwiłłów. Dzięki zgromadzonym bogactwom, jak i koligacjom na miarę międzydzielnicową, Radziwiłłowie prócz Litwy i Podlasia sięgnęli swymi wpływami na znaczną część prowincji małopolskiej⁵⁷. Wówczas też stali się Radziwiłłowie prawdopodobnie najbogatszym rodem magnackim w skali całego państwa polsko-litewskiego. Około 1750 r. zdołali oni zgromadzić w swoich dobrach dziedzicznych imponującą liczbę bez mała 2150 miast, miasteczek i wsi, z czego blisko 1650 miejscowości przypadało na linię nieświeską. Liczby te dają tylko przybliżone wyobrażenie o wartości tego majątku, ponieważ należy ciągle pamiętać o niejednorodnym charakterze włości radziwiłłowskich. Znajdowały się w nich bowiem zarówno bardzo zaniedbane majątki poleskie, jak i korzystają-

⁵³ Por. *Słownik geograficzny*.

⁵⁴ Morzy, *op. cit.*, s. 207 podaje liczbę dymów należących do Ludwiki z Radziwiłłów księżnej neuburskiej w wysokości 14 288, podczas gdy zsumowanie podawanych przez niego dymów w poszczególnych włościach daje 14 313 gospodarstw. Taką też, zmodyfikowaną liczbę przyjmujemy.

⁵⁵ Sumariusz pomija zupełnie dobra położone w województwie mińskim i podlaskim, które znalazły się później w posiadaniu Radziwiłłów nieświeskich.

⁵⁶ Dobra Sereje i Taurogi zapisane przez Ludwikę Karolinę jej pierwszemu mężowi, Ludwikowi Hohenzollernowi, pozostały już przy tej rodzinie i stanowiły jak gdyby enklawy pruskie na terytorium Rzeczypospolitej; por. *Słownik geograficzny*, t. X, s. 442; t. XII, s. 263—264.

⁵⁷ Dobra Radziwiłłów znajdowały się m. in. w województwie braclawskim, kijowskim, wołyńskim, ruskim i krakowskim. Byli oni ponadto skoligaceni z wybitnymi rodzinami senatorskimi zarówno Wielko-, jak i Małopolski.

ce z dogodnych połączeń handlowych dobra małopolskie czy żmudzkie. Równie zróżnicowany był stan zagospodarowania należących do tego rodzaju miast i miasteczek, gdyż obok dużego i zamożnego Słucka istniały też osady miejskie całkowicie wyniszczone, jak np. Dubinki liczące w 1690 r. zaledwie 12 dymów⁵⁸. Spośród wielu szacunków dochodowości dóbr Radziwiłłów najbliższy rzeczywistości wydaje się nam szacunek Krasickiego, który dochody z dóbr księcia „Panie Kochanku” (spadkobiercy Michała „Rybeńki” i Hieronima Floriana) ocenił na 1 mln 300 tys. talarów⁵⁹. W naszym przekonaniu jest to liczba możliwa do przyjęcia, jeśli wliczymy do niej dochód z posiadanych przez Karola Stanisława królewskich ziem. Nie popełnimy też chyba większej pomyłki, jeżeli wartość fortuny radziwiłłowskiej w połowie XVIII w. oszacujemy na 150—180 mln złp.

Dla uzmysłowienia sobie, jak wielkie były posiadłości Radziwiłłów, warto sięgnąć do danych porównawczych, przytaczając szacunkowe oceny majątków innych czołowych rodów magnackich. Najbardziej interesujące wydaje się porównanie dziedzicznych fortun Radziwiłłów i Czartoryskich, których rywalizacja o wpływy polityczne na Litwie wypełniła okres lat 1746—1764. Tak potężni na polu politycznym Czartoryscy nie mieli więcej niż 900 miast i wsi (wliczając w to dobra linii koreckiej), czyli pod względem liczby osad ustępowali Radziwiłłom ponad dwukrotnie⁶⁰. Dochody najbogatszego z Czartoryskich — Augusta — współcześni obliczali na około 3 mln złp rocznie⁶¹. Majątkiem zbliżonym do Czartoryskich dysponowali również (przed transakcją kolbuszowską) Sanguszkowie⁶². Nieco większa była fortuna Lubomirskich, z których Stanisław, najbogatszy magnat w Koronie w epoce saskiej, był jeszcze w latach siedemdziesiątych po dotkliwych stra-

⁵⁸ Morzy, *op. cit.*, s. 194.

⁵⁹ Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 80.

⁶⁰ Czartoryscy przejęli Sienawszczyznę z 30 miastami i 700 wsiami. Po ojcu August wziął Klewań i Żuków, Michał Siedlce, później zaś kupił dobra wolczyńskie. Linia korecka dziedziczyła na Korcu, Oleksinie i Kalwarii Zebrzydowskiej. W sumie daje to w najlepszym wypadku nieco ponad 900 osad w dobrach dziedzicznych; por. I. Rychlikowa, *Szkice o gospodarce panów na Łańcutcie*, Łańcut 1971, s. 28—29.

⁶¹ W. Konopczyński, *Czartoryski Aleksander August*, [w:] *Czartoryscy. Trzydzieści sześć życiorysów*, Kraków 1938, s. 68. Dziedzictwo po ks. Augustcie oceniano na ponad 85 mln złp.

⁶² Janusz Sanguszko w transakcji kolbuszowskiej rozdał 19 miast i 589 wsi przynoszących 1234 tys. rocznego dochodu; por. Waliszewski, *Potoccy...*, s. 194. Nie uwzględniono tu jednak dóbr, które rozprzedał wcześniej lub darował swoim przyrodnim braciom. Poza tym posiadali Sanguszkowie Raków, Biały Kowel i Smolany w Wielkim Księstwie Litewskim. W sumie była to fortuna porównywalna z dobrami Czartoryskich.

tach majątkowych właścicielem 31 miast i 738 wsi⁶³. Zbliżonym do radziwiłłowskiego potencjałem majątkowym dysponowali w epoce saskiej jedynie Potoccy. W tym jednak wypadku obok dóbr dziedzicznych poważną rolę odgrywały nagromadzone przez przedstawicieli tego rodu liczne królewszczyny. W 1750 r. według szacunków posła francuskiego w Polsce — de Castery — Potoccy osiągalni ze swych majątności ponad 460 tys. dukatów rocznie. Daje to ogromną sumę ponad 8 mln złp rocznego dochodu⁶⁴. Pamiętać jednak należy, że ze względu na duże rozrodenie Potockich majątki te były dość poważnie rozdrobnione, chociaż i tak zdarzały się tu imponujące fortuny. Dobra Franciszka Salezego Potockiego zwykło się np. szacować na 70 miast i przeszło 400 wsi. Zbliżonym majątkiem dysponował też hetman wielki koronny Józef, a później jego syn Stanisław⁶⁵. Nie dorównywał natomiast tym fortunom najbogatszy, obok biskupa krakowskiego, dostojnik kościelny w Rzeczypospolitej — arcybiskup gnieźnieński, którego dobra obejmowały w sumie 439 miast, miasteczek i wsi⁶⁶.

W połowie XVIII w. Radziwiłłowie osiągnęli apogeum swojej potęgi majątkowej. Nie tylko w Rzeczypospolitej nagromadzone przez nich bogactwa miały swój znaczący ciężar gatunkowy. Dysponując teoretycznymi dochodami z samych dóbr dziedzicznych w wysokości około 7,5—9 mln złp rocznie (w rzeczywistości taka ilość gotówki nigdy nie wpływała do radziwiłłowskiego skarbu, głównie na skutek obciążania dóbr różnego rodzaju zobowiązaniami i zastawami), należeli oni do czołówki ówczesnych rodów arystokratycznych Europy. Dla przykładu przytaczamy dane majątkowe dotyczące dwóch bardzo znanych rodzin francuskich. I tak główna linia jednego z najstarszych i najbardziej znanych rodów we Francji, rodu książąt de Rohan, osiągała w wieku XVIII dochody ze swych dóbr oceniane na ponad 500 tys. liwrów, czyli mniej niż 800 tys. złp rocznie. Nie mniej znany i równie sławny ród tytularnych królów Neapolu, czyli ród książąt de La Tremouille, osiągał jedynie 250 tys. liwrów ze swoich majątków, co odpowiadało sumie niespełna 400 tys. złp rocznego dochodu⁶⁷. Wśród arystokracji francuskiej fortuny porównywalne z dobrami radziwiłłowskimi posiadali jedynie członkowie rodziny królewskiej, z któ-

⁶³ PSB, t. XVIII, s. 50.

⁶⁴ Waliszewski, *Potoccy...*, s. 18.

⁶⁵ J. Czernecki, *Mały król na Rusi i jego stolica Krystynopol*, Kraków 1939; PSB, t. XXVII, s. 821; t. XXVIII, s. 70.

⁶⁶ J. Topolski, *Rozwój latyfundium arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań 1955, s. 136.

⁶⁷ Y. Durand, *Vivre au pays au XVIII^e siècle. Essai sur la notion de pays dans l'ouest de la France*, Paris 1984, s. 153.

rych dla przykładu Filip ks. d'Orleans osiągał przed rewolucją około 7 mln liwów, czyli ponad 10 mln złp rocznego dochodu⁶⁸.

O ile pod względem majątku dziedzicznego Radziwiłłowie zajmowali bezsprzecznie pierwsze miejsce wśród magnatów Rzeczypospolitej, to ustępowali jednak możnowładcom koronnym w zakresie użytkowania królewskich. W sumie zdołali oni zgromadzić w epoce saskiej 28 tenut o łącznym wymiarze kwarty sięgającym 190 tys. złp⁶⁹. Tak jak w przypadku posiadłości dziedzicznych również i pod względem uposażenia dobrami królewskimi dostrzegamy wyraźne zróżnicowanie wśród przedstawicieli różnych linii domu radziwiłłowskiego. Wystarczy powiedzieć, że członkowie trzech młodszych linii tego domu użytkowali w epoce saskiej co prawda 13 starostw, ale wyliczony dla nich wymiar kwarty nie przekraczał 43 tys. złp. Dla porównania warto przypomnieć, że zmarły w 1697 r. Dominik Mikołaj miał 5 bogatych królewskich o wymiarze kwarty sięgającym blisko 60 tys. złp, podczas gdy owych 13 starostw pozostawało w rękach aż 7 jego potomków⁷⁰.

Bez porównania większa koncentracja królewskich miała miejsce w linii nieświeskiej. Już Karol Stanisław miał 8 starostw, z których płacił bez mała 90 tys. złp kwarty⁷¹. Jego synowie odnotowali

⁶⁸ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 1978, s. 357. Przeliczenia liwów na złote dokonujemy według E. Rostworowski, *Historia powszechna wiek XVIII*, Warszawa 1977, s. 80.

⁶⁹ Były to starostwa: przemyskie, brasławskie, kamienieckie, człuchowskie, krzyżewskie, niżyńskie, owruckie, nowotarskie, parczewskie, osieckie, krzemienieckie, kowieńskie, wileńskie — stanowiące uposażenie wojewodów wileńskich, ciwiństwo wileńskie, lidzkie, jurborskie, sudawskie, wilkomierskie, metelskie, niemonojckie, pokrzywnickie, grabowskie, mińskie, rzeczyckie, nowogródzkie, luboszańskie i ostrzeńskie. Niektóre z tych starostw były w posiadaniu rodu przez kilka pokoleń. W zestawieniu liczone są jednak tylko jeden raz. Ponadto uwzględniliśmy dobra koniustwa litewskiego (koniuszymi litewskimi byli Michał Kazimierz „Rybenko” i Udalryk Krzysztof). Suma kwarty z tych królewskich (według taryfy z 1771 r.) wynosi 185 550 złp (bez dóbr koniustwa i starostwa ostrzeńskiego).

⁷⁰ Jan Mikołaj posiadał starostwa lidzkie, jurborskie, sudawskie, grabowskie i pokrzywnickie. Suma kwarty dla tych dóbr wynosiła 27 tys. złp. Michał Antoni był starostą lidzkim, wilkomierskim, kowerskim, metelskim i niemonojckim (7829 złp kwarty). Mikołaj Faustyn trzymał królewskich o kwarcie 5272 złp (starostwa luboszańskie i nowogródzkie). Syn Jana Mikołaja — Marcin Mikołaj — miał starostwa grabowskie i pokrzywnickie płacące 9710 złp kwarty. Z synów Mikołaja Faustyna Udalryk był starostą mińskim, Albrycht rzeczyckim, a Jerzy przejął obie królewskich ojcowskie. Jedyń syn Michała Antoniego nie odziedziczył żadnej z królewskich swego ojca z tej prostej przyczyny, że urodził się już po jego śmierci.

⁷¹ Były to starostwa: przemyskie, brasławskie, człuchowskie, kamienieckie, krzyżewskie, niżyńskie, ostrzeńskie i ciwiństwo wileńskie.

na tym polu jeszcze bardziej znaczące osiągnięcia. Hieronim Florian miał co prawda tylko 2 królewszczyny, ale wymiar kwarty dla nich obliczony sięgał 46 tys. złp⁷². Aż 15 różnych królewszczyn przeszło natomiast przez ręce Michała Kazimierza „Rybeński”⁷³. Łączny wymiar kwarty dla nich przekraczał ogromną sumę 140 tys. złp i był wyższy od analogicznego wyliczenia dla najbogatszego w czasach saskich użytkownika dóbr królewskich w Koronie — Jana Stanisława Jabłonowskiego — który opłacał ze swych posiadłości 130 tys. złp kwarty⁷⁴. Realnie jednak „Rybeńko” użytkował starostwa o znacznie niższym wymiarze kwarty, ponieważ część z nich przekazał bratu, części zaś wyzbył się po krótkim okresie użytkowania. Istotnym uzupełnieniem jego fortuny stało się natomiast wspomniane już przejęcie w formie zastawu rozległej (obejmującej 5 miast i 321 wsi) ekonomii szawelskiej⁷⁵. W sumie należy stwierdzić, że z całego rodu Radziwiłłów jedynie hetmanowi, któremu zarzucano zresztą zachłanność na nadania królewskie, udało się zgromadzić taką liczbę królewszczyn jak przodujący w tym względzie magnaci koronni.

W tym szczytowym okresie swej potęgi majątkowej Radziwiłłowie odgrywali też odpowiednio dużą rolę polityczną. Wyrażało się to przede wszystkim w piastowaniu przez przywódcę domu najważniejszych godności w Wielkim Księstwie Litewskim. Zgromadzone zasoby majątkowe pozwalały na aktywne uczestnictwo Radziwiłłów w życiu politycznym. Osiągnięte jednak rezultaty były niewspółmierne do potencjalnych możliwości. Nie wiadomo do końca, jakie były przyczyny zaprzepaszczenia przez Radziwiłłów szanse skutecznego oddziaływania na rozwój wydarzeń politycznych. Szczególnie dotkliwie rysuje się brak odpowiedzi na pytania związane z celami działań politycznych domu radziwiłłowskiego, który w czasach saskich dokonywał zadziwiających zwrotów i nie przejawiał konsekwencji w podejmowanych działaniach. Wydaje się, że sami Radziwiłłowie nie formułowali tych celów kierując się raczej ściśle prywatnym koniunkturalizmem.

⁷² Hieronim był z cesji „Rybeński” starostą przemyskim i krzyczewskim (w sumie 45 928 złp kwarty). Starostwo przemyskie odstąpił Stanisławowi Poniatowskiemu. po śmierci zaś Hieronima Krzyczew nie pozostał przy Radziwiłłach, lecz został zagarnięty przez Jerzego Augustyna Mniszcha; por. T. Zielińska, *op. cit.*, s. 124.

⁷³ Por. przyp. 43, 44, 45 i 46. Oprócz wymienionych tam królewszczyn użytkował także czasowo dobra koniustwa litewskiego.

⁷⁴ Kwartę Jabłonowskiego podajemy za T. Zielińską, *op. cit.*, s. 134.

⁷⁵ Rozległość ekonomii szawelskiej określa S. Kościółkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie 1911—1914”, t. V, s. 93, 112.

Aż do 1746 r. Radziwiłłowie pozostawali w sojuszu z Czartoryskimi. Późniejsza wolta na stronę przeciwników „Familii” nie jest do końca jasna. Być może była to próba sięgnięcia po bezwzględną dominację na Litwie (Radziwiłłowie weszli w tym czasie w niekwestionowane posiadanie dóbr neuburskich), a jeśli tak to była ona realizowana w sposób niezwykle nieudolny. Ogromna fortuna radziwiłłowska stanowiła niezwykle istotny oręż w walce racji politycznych. Szerokie rzesze szlachty litewskiej pozostawały bowiem w bliższych lub dalszych związkach natury majątkowej z Radziwiłłami. Potwierdzenie tej tezy znajdujemy u Matuszewicza, który pisze: „książę albowiem chorąży (Hieronim Florian), nie tylko, że pan wielki, miał wielu na Litwie trzymających dobra słuckie, a bojących się aby nie dał na okupna konsensów, miał obligowanych sobie”⁷⁶. Nie tylko zresztą szlachta pozostawała w zależności majątkowej od Nieświeża czy Słucka. Dość powiedzieć, że trzymane na bardzo korzystnych warunkach radziwiłłowskie dobra Białynicze stanowiły jedną z podstawowych posiadłości ziemskich marszałka wielkiego litewskiego Ignacego Ogińskiego⁷⁷.

W każdym bądź razie należy stwierdzić, że Radziwiłłowie dysponując nad swymi rywalami przewagą majątkową znacznie większą niż Sapiehowie w szczytowym okresie swej potęgi, nie zdołali skutecznie opanować większości sejmików i to nawet na terenie województw, w których posiadali ogromne majątki. Przykładu takiego dostarcza województwo brzeskie-litewskie. Kierownikiem stronnictwa radziwiłłowskiego był tutaj odstępca z obozu wołyńskiego — Marcin Matuszewicz. Był on zresztą jedynym w tej partii urzędnikiem ziemskim. Fakt, że partia „Nieświeżan” składała się głównie z drobnej szlachty, uważał zresztą jej przywódca za podstawową przyczynę jej słabości⁷⁸. Nic też dziwnego, że gdy w 1760 r. Marcin Matuszewicz wypadł z łask hetmana Radziwiłła, a kierownictwo jego brzeskiej partii sejmikowej objęli Stanisław Kropiński i bracia Paszkowscy, świeżo wyrośli z chudopachołków na radziwiłłowskim chlebie, partia radziwiłłowska zaczęła przeżywać wyraźny kryzys⁷⁹. Bardzo ciekawa wydaje się konkluzja Z. Zielińskiej, która pisze: „Klientela była dla Czartoryskiego (Michała) jedną z dróg wprowadzenia planowanej reformy aparatu państwowego; dla Radziwiłła — tylko jego prywatnym narzędziem politycz-

⁷⁶ Matuszewicz, *op. cit.*, t. II, s. 200.

⁷⁷ PSB, t. XXIII, s. 594, 609.

⁷⁸ Z. Zielińska, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, „Przegląd Historyczny” 1971, t. 62, z. 3, s. 405.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 403—404.

nym. Hetmańska klientela stanowiła grono satelitów, nic bez swego wodza nie znaczących"⁸⁰.

Radziwiłł „Rybeńko” nie potrafił zresztą zapewnić krescytywy i swoim najwierniejszym stronnikom. Dla przykładu można by wspomnieć Benedykta Tyzenhauza, klienta Nieświeża, z rodziny pod względem majątkowym zbliżonej do pomniejszej magnaterii litewskiej, który mimo usilnych zabiegów o różne urzędy do końca życia pozostał tytularnym starostą szmeltęńskim⁸¹. Nic więc dziwnego, że synowie starosty, w tym i wszechwładny w przyszłości na Litwie — Antoni, opuszczają partię nieświeską i przechodzą do Wołczyna⁸².

Nie mogąc opanować instytucji parlamentarnych Michał Kazimierz „Rybeńko” stał się ich faktycznym przeciwnikiem, zmierzając wielokrotnie do zrywania obrad. Znajdowało to swoje odzwierciedlenie również na arenie ogólnokrajowej, gdy przyczynił się np. do zerwania sejmu 1748 r. Inna rzecz, że starał się zawsze o zachowanie pozorów⁸³. Znacznie lepiej wiodło się Radziwiłłom w walce o opanowanie Trybunału litewskiego, w czym pomocne było sprawowanie przez „Rybeńkę” urzędu hetmańskiego, a także posiadanie znacznej siły zbrojnej w postaci milicji nieświeskiej i bialskiej. I na tym jednak gruncie ustępowali częstokroć bradziej zdecydowanym akcjom Czartoryskich⁸⁴.

Wypada w tym miejscu podkreślić fakt, że Radziwiłłowie, dysponujący w połowie XVIII stulecia największą potęgą majątkową w Rzeczypospolitej, nie zdołali zdobyć nawet przewagi w rodzinnym Wielkim Księstwie Litewskim, spełniając w nim rolę agentury partii Mniszcha z trudem rywalizującej z kanclerzem Czartoryskim. Wytlumaczyć to można oczywiście słabością Michała Kazimierza „Rybeńki”, który w swoich działaniach nie wykazywał dostatecznych zdolności, konsekwencji i odwagi. Prócz tego, jak większość ówczesnych Radzi-

⁸⁰ *Ibidem*, s. 410—411. Należy jednak od razu zaznaczyć, że przykład województwa brzeskiego jest dość specyficzny ze względu na bliskie sąsiedztwo Wołczyna. Zupełnie inaczej wyglądała zapewne sytuacja w województwie nowogródzkim, gdzie wpływ Radziwiłłów był wszechwładny (leżały tam Nieśwież i Ślucik).

⁸¹ Kościółkowski, Antoni Tyzenhauz..., t. I, s. 55.

⁸² Marcin Matuszewicz już w końcu 1762 r. wypomina Udalrykowi Radziwiłłowi, że sprzedał pisarstwo litewskie członkowi stronnictwa przeciwnego Radziwiłłom — A. Tyzenhauzenowi; por. Matuszewicz, *op. cit.*, t. IV, s. 10.

⁸³ W 1744 r. zrywającego sejm Udalryka napominał hetman argumentami o zniesławieniu domu radziwiłłowskiego; por. Z. Zielińska, *Walka...*, s. 131; W. Konopczyński, *Księżę Udalryk Radziwiłł*, [w:] *Mrok i świt*, Warszawa 1922. Znamienna jest też ewolucja postawy hetmana od sprzyjania Czartoryskim w przededniu sejmu 1746 r. do czynnego współuczestnictwa w zerwaniu obrad w 1748 r.

⁸⁴ Michał Czartoryski dopiero w 1751 r. (po śmierci radziwiłłowskiego szwagra, kanclerza J. F. Sapiehy) ufundował po raz pierwszy trybunał na przekór hetmanowi; por. Z. Zielińska, *Walka...*, s. 53, 322, 334.

wiłłów, nie był on popularny w społeczeństwie szlacheckim. Na możliwości jego działania wpływały też częste swary w rodzinie (szczególnie pomiędzy hetmanem a jego drażliwym i swarliwym bratem — Hieronimem Florianem) oraz wyłamywanie się innych członków rodu spod kierownictwa nie uznawanego za autorytet ordynata z Ołyki i Nieświeża (za najtęższą głowę w rodzinie uchodziła Barbara z Zawiszów Radziwiłłowa, wojewodzina nowogródzka)⁸⁵. Nie można też wreszcie zapominać o sile antyradziwiłłowskiej koalicji skupionej wokół Michała Czartoryskiego, której nie mogły skutecznie przeciwstawić się koniunkturalne sojusze Radziwiłłów z Ogińskimi, Sapiehami czy Sanguszkami⁸⁶.

Ukazywany tutaj jednostajny proces wzrostu potęgi majątkowej i w mniejszym stopniu również i politycznej Radziwiłłów jest na tle ówczesnej sytuacji zjawiskiem dość wyjątkowym. Większość rodów magnackich osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej ulegała dość wyraźnym wahaniom stopnia zamożności, który uzależniony był od aktywności politycznej członków rodu, zawieranych przez nich koligacji, liczby sukcesorów, możliwości uzyskania nadań królewskich i wielu innych przyczyn⁸⁷.

Sytuacja Radziwiłłów przedstawia się na tym tle nadzwyczaj korzystnie. Po części wynikało to z faktu posiadania trzech ordynacji rodowych — nieświeskiej, ołyckiej i kleckiej, dzięki czemu poważna część dóbr nie podlegała groźbie rozdrobnienia. W rodzinie Radziwiłłów zdarzały się ponadto przypadki ograniczania wysokości działów majątkowych przeznaczonych dla młodszych synów, którym przypadały częstokroć dobra o niezbyt pewnej sytuacji prawnej czy wręcz zastawione⁸⁸. Wydaje się jednak, że były to wypadki sporadyczne i nie należy tego zjawiska uogólniać, przypisując tym poczynaniom znamiona świadomej polityki rodowej. Z polityką taką mamy natomiast do czynienia w przypadku wszystkich Radziwiłłowień, które w porównaniu do zgromadzonych w swym rodzie zasobów majątkowych, prócz zaszczytnych koligacji, relatywnie rzecz biorąc, niewiele wносиły swoim

⁸⁵ *Ibidem*, s. 50.

⁸⁶ W. Konopczyński, *Czartoryski Michał Fryderyk*, [w:] *Czartoryscy*, s. 53.

⁸⁷ Najbardziej wyczerpująco przedstawia te zagadnienia T. Zielińska, *op. cit.*, *passim*.

⁸⁸ Dysponujemy tutaj jaskrawym przykładem pokrzywdzenia młodszego z synów przy podziale majątkowym z czasów nieco późniejszych (1771), kiedy dla Macieja Radziwiłła przeznaczono tylko dobra zastawione lub wydzierżawione, za wyjątkiem jednej tylko małej posiadłości; por. *Stan sprawy Macieja Radziwiłła [...] z Maryanną z Gawdzickich śp. Mikołaja [...] pozostałą wdową*, b. m. (po 29 XII 1795). Ta praktyka zdecydowanie odbiegała od powszechnie przyjętego zwyczaju dzielenia schedy na równe części i rozpoczynania ich wyboru od najmłodszego spadkobiercy.

mężom. Tylko w pewnym stopniu zjawisko to daje się wytłumaczyć statutem ordynacji, wykluczającym możliwość wyposażania córek dobrami ziemskimi. Ograniczenie to dotyczyło nie tylko niepodzielnych z zasady dóbr ordynackich, ale w ogóle wszystkich majątków po ojcu. Zachowywały natomiast Radziwiłłówny prawo do tzw. dóbr macierzystych.

Pomimo tego Radziwiłłówny aż do połowy XVIII w. były wydawane za mąż za przedstawicieli wybitnych rodów magnackich. Żenili się z nimi Sapiehowie, Branickcy, Dąbscy, Denhoffowie, Flemmingowie, Grudzińscy, Jabłonowscy, Ogińscy, Pacowie, Scipionowie del Campo, Sołłohubowie i Wiśniowieccy. Spośród tych koligacji zwracają uwagę małżeństwa córek Karola Stanisława, kanclerza litewskiego, które poślubiając Jana Klemensa Branickiego, Jakuba Henryka Flemminga, Michała Serwacego Wiśniowieckiego, Jana Fryderyka, Kazimierza i Michała Antoniego Sapiehów oraz Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, związały odbudowujących dopiero swoją pozycję Radziwiłłów z ludźmi, którzy osiągnęli szczyty kariery politycznej i majątkowej⁸⁹. Dopiero z czasem, mimo że w drugiej połowie stulecia poprzez córki tego domu znaczna część dóbr radziwiłłowskich przeszła w obce ręce, poziom zawieranych przez Radziwiłłówny koligacji uległ znacznemu obniżeniu.

Przez cały wiek XVIII nie dane było Radziwiłłom powtórzyć sukcesów matrymonialnych na miarę tych zawartych w pierwszym ćwierćwieczu stulecia. Nie miało większego wpływu na przyszłość majątkową rodu drugie małżeństwo Michała „Rybeńki” z wdową po Leonie Michale Radziwille — Anną z Mycielskich. Nie przyniosły też powiększenia rodowej fortuny trzy kolejne małżeństwa (z Sapieżanką, Czapską i Miączyńską) Hieronima Floriana⁹⁰. Spośród ich dalszych krewniaków koligacje w kręgu poważnych rodów senatorskich zawarli jedynie wspomniany już Leon Michał oraz dwaj synowie Mikołaja Faustyna — Jerzy (z Sapieżanką) i Stanisław (z Pocięjówną). Pochodzenie żony trzeciego z braci — Almbrychta — Anny Chaleckiej z rodziny o niezbyt ugruntowanych tradycjach senatorskich rekompensowały wniesione przez nią dobra z Annopolem i rodową Chalczą oraz dokonana na rzecz jej męża cesja starostwa rzeczyskiego, z któ-

⁸⁹ Dworzaczek, *op. cit.*, tab. 164. Za życia ojca tylko Katarzyna wyszła w 1709 r. za Jana Klemensa Branickiego, a Konstancja w 1717 r. za Jana Fryderyka Sapiechę. Szczególnie jednak mężowie Tekli — Jakub Henryk Flemming i Michał Wiśniowiecki należeli do najbardziej wpływowych osobistości czasów saskich. Poprzez wszystkie małżeństwa pozyskali Radziwiłłowie bardzo cennych sojuszników.

⁹⁰ Doskonałą partią była Teresa Sapieżanka, pierwsza żona Hieronima, która prócz schedy po ojcu dziedziczyła też prawa do części spadku po hetmanie Branickim.

rego zrezygnował ojciec Anny — Kazimierz Chalecki⁹¹. W kategoriach wręcz mezaliansu traktować natomiast należy małżeństwa Marcina Mikołaja (z Bełchacką i Trębicką)⁹², oraz Udalryka Krzysztofa (z Rejówną i Kamieńską)⁹³. Z małżeństw pokolenia Radziwiłłów urodzonego w czasach panowania Augusta III zwraca uwagę mariaż Karola „Panie Kochanku” z Marią Lubomirską. Związek ten traktowany był przez współczesnych jako alians polityczny (sojusz dwóch buław), gdyż Lubomirska była siostrzenicą hetmana Branickiego⁹⁴. Małżeństwo to poza zaszczytnymi koligacjami nie przyniosło jednak odczuwalnych korzyści finansowych, nieszczęśliwe zaś pożycie i spory z żoną przyczyniły się dodatkowo do pogłębienia trudności Karola Stanisława⁹⁵.

Nieustający awans majątkowy i polityczny Radziwiłłów w pierwszej połowie XVIII w. wyniósł ich na czołowe miejsca wśród elity władzy okresu saskiego. Okazało się jednak, że osiągniętego znaczenia nie miał kto utrzymać. Spowodowane to zostało w dużym stopniu wymieraniem najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli rodu, którzy nie przeżyli czasów saskich. Doszła do tego również konieczność wydzielenia części majątków córkom Barbary Zawiszkanki, Marcjanny Siesickiej, a zwłaszcza Franciszki Urszuli Winiowieckiej⁹⁶. Schy-

⁹¹ Przebiecie przez Albrychta Chalczy doprowadziło w latach 1749–1754 do sporów prawnych i oreżnych z mężem i teściem drugiej córki Kazimierza — Kazimierzem i Bolesławem Chaleckimi. Z walk tych zwycięsko wyszli Radziwiłłowie i utrzymali się przy dziedzictwie po staroście rzeszyckim; por. Uruski, *op. cit.*, t. II, s. 143.

⁹² Aleksandra Bełchacka była córką Adriana, kasztelana bieckiego, i Heleny Potockiej h. Sreniawa. Czterokrotne małżeństwa Heleny sprawiły, że zgromadziła w swym reku całkiem pokaźną fortunę. W skomplikowanym procesie o spadek po Bełchackich uczestniczyły dzieci Aleksandry — Józef i Antonina; por. Boniecki, *op. cit.*, t. I, s. 154; PSB, t. XX, s. 141. Marta Trębicka pochodziła natomiast z nieznaczającej rodziny szlacheckiej.

⁹³ Zwłaszcza małżeństwo z Kamieńską oburzało rodzinę. Matka i bracia Udalryka nie uznawali tego związku i po jego śmierci wyrzucili wdowę i jej małoletniego syna z Berdyczowa. Serię ostrych procesów zakończyła dopiero interwencja na forum parlamentarnym; por. *Dozwolenie działu wieczystego między Xiążętami Radziwiłłami*, [w:] *Volumina legum*, t. VIII, Petersburg 1860, s. 570–571.

⁹⁴ Waliszewski, *Potoccy...*, s. 184.

⁹⁵ Obydwa małżeństwa (po rozwodzie z Marią poślubił w 1764 r. Teresę Rzewuską) księcia „Panie Kochanku” rozpadły się w atmosferze skandalu, na co złożyło się zarówno usposobienie samego księcia, jak i charakter jego małżonek, z których zwłaszcza druga prowadzić miała z mężem długotrwałe spory majątkowe; por. J. Mycielski, *Książe „Panie Kochanku” w świetle własnej korespondencji*, Petersburg 1898, s. 168; Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 205–210.

⁹⁶ Jedyną córką Marcjanny z Siesickich — Izabela poślubiła Tadeusza Ogińskiego, późniejszego wojewodę trockiego. Córki Barbary z Zawisów zostały wydane pierwsza za Józefa Scipio del Campo, a po jego śmierci za Antoniego M. Paca, druga za Antoniego Solłohuba. Małżeństwa te zyskały Radziwiłłom cennych so-

łek epoki saskiej zastał więc Radziwiłłów z nieznacznie tylko uszczuplonymi majątkami, lecz pozbawionych za to w swych szeregach ludzi odgrywających poważniejszą rolę w życiu politycznym.

Roli przywódcy domu nie mógł sprostać niespełna trzydziestoletni wojewoda wileński, Karol Stanisław „Panie Kochanku”, bezsprzecznie najbogatszy magnat w całej Rzeczypospolitej jako dziedzic ogromnej fortuny Michała „Rybeński”, powiększonej w 1760 r. o całą schedę neuburską po Hieronimie Florianie⁹⁷. Jego działalność polityczną w latach 1762—1763 w sposób niezwykle sugestywny scharakteryzował W. Konopczyński: „Dotychczas cichy a zjadły Radziwiłł „Rybeńko” pomimo błogosławieństw Mniszcha, uroku buławy, długiego doświadczenia, nie umiał zdobyć przewagi nad Wołczyńcem [...] Syn, miecznik, nie oglądał się na nikogo, nie politykował [...] (za to) zogniskował w sobie instynktowną sympatię kontuszowców [...] wyolbrzymiał dla bliskich, wyidealniał dla dalekich, — i bez nauki, bez polityki stanął w kraju silniej, niż od stu lat stawiali Radziwiłłowie. Pochowawszy tymczasowo ojca [...] do dworu nie pojechał i stracił większość starostw po nieboszczyku”⁹⁸. Tym odważnym zerwaniem z kursem politycznym ojca i bezkompromisowym przeciwstawieniem się na Litwie „Famili” podjął Radziwiłł „Panie Kochanku” bardzo ryzykowną grę, dla której pomyślnego zakończenia nie miał wystarczyć jego stosunkowo skromny zasób wiedzy i doświadczenia.

Co równie istotne, Karol Stanisław nie mógł liczyć na wsparcie ze strony innych przedstawicieli swego rodu, przeżywającego wyraźny kryzys biologiczny⁹⁹. Objawy dewiacji psychicznej szczególnie widoczne były w przypadku ordynata kleckiego, Marcina Mikołaja, któ-

juszników politycznych, nie powodując poważniejszego uszczuplenia ich fortuny; por. PSB, t. XXIII, s. 639—641; t. XXIV, s. 691—694. Intercyza ślubna córki „Rybeński”, która wychodziła za Stanisława F. Rzewuskiego, przewidywała natomiast, że otrzyma ona połowę wszystkich dóbr po matce i 200 tys. złp posagu. Rzeczywiście, w przyszłości Karol Stanisław „Panie Kochanku” przekazał siostrze Katarzynie i Teofilii wszystkie dobra ukraińskie. Ponadto Teofila Morawska otrzymała od niego Firlejówkę, Zausze i Bielęcę; por. *Słownik geograficzny*, t. VIII, s. 527; PSB, t. XXI, s. 718—719.

⁹⁷ Porównując możliwości działań politycznych „Rybeński” i jego syna należy pamiętać, że hetman dysponował jedynie połową majątku rodowego i nie zawsze mógł liczyć na zgodne współdziałanie swojego swarliwego brata. Przejęcie sukcesji po Hieronimie było naszym zdaniem jedną z ważniejszych przyczyn silnej pozycji politycznej Karola „Panie Kochanku” w latach 1762—1764.

⁹⁸ Konopczyński, *Polska w dobie...*, t. II, s. 280—281.

⁹⁹ O postępującej degeneracji biologicznej Radziwiłłów pisali Z. Kuchowicz, *Wpływ odżywiania na stan zdrowotny społeczeństwa polskiego w XVIII wieku*, Łódź 1966, s. 229; Kotłubaj, *op. cit.*, s. 429; Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 85 i n.

rego obłąkanie już w latach czterdziestych wyeliminowało z aktywnego życia i przyczyniło się do uwięzienia go przez rodzinę, początkowo w Białej, później zaś w Słucku¹⁰⁰. Ponurą sławę okrutnika i sadysty zdobył sobie również Hieronim Florian. Nie przynosił też chwały nazwisku Radziwiłłów najstarszy przedstawiciel linii berdyczowskiej — Udalryk Krzysztof, którego dziwactwa, ociążałość fizyczna i umysłowa komentowane były szeroko w całej Rzeczypospolitej¹⁰¹. Woiewoda wileński nie mógł też liczyć na skuteczną współpracę innych dorosłych członków rodu (Albrychta, Stanisława i Józefa), którzy nie mieli zdolności bądź też majątku do odegrania poważniejszej roli w życiu kraju i z których jedynie Józef miał z czasem osiągnąć urząd senatorski.

W sumie można więc stwierdzić, że w momencie decydujących zmian politycznych w Rzeczypospolitej ród Radziwiłłów pozbawiony był wybitniejszych jednostek, zdolnych sprostać wymaganiom stawianym przez nowe czasy, niosące ze sobą podważenie dotychczasowej roli tradycyjnej magnaterii. Splót wszystkich tych okoliczności doprowadził do nadłego załamania się niepodważalnej wydawałoby się pozycji Radziwiłłów u progu epoki stanisławowskiej, przy czym podstawowe znaczenie miała w tym wypadku niefortunna działalność polityczna Karola „Panie Kochanku” w czasie bezkrólewia po Auguście III¹⁰².

Spośród na dzieje rodu Radziwiłłów w epoce saskiej warto pokusić się o sformułowanie kilku wniosków o bardziej ogólnym charakterze. Po pierwsze zwraca uwagę znaczne zróżnicowanie majątkowe, a co za tym idzie i nierówne szanse działań na polu polityki poszczególnych linii radziwiłłowskich. O ile Michał Kazimierz (zmarły w 1680 r.) i Dominik Mikołaj (zmarły w 1697 r.) dysponowali zbliżonymi zasobami majątkowymi, to wśród ich synów widoczne są daleko idące różnice w stanie posiadania. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że Karol Stanisław (zmarły w 1719 r.) przejął całą fortunę swego ojca, gdy synowie Dominika Mikołaja musieli podzielić schedę po ojcu na trzy części. Spośród potomków Dominika Mikołaja najsilniejsza pozycję zajmują dziedzice na Klecku, co jeszcze raz potwierdza tezę

¹⁰⁰ Najobszerniej opisał objawy choroby umysłowej Marcina w swoich pamiętnikach Matuszewicz, *op. cit.*, t. I, s. 170—172, 191—206.

¹⁰¹ O dziwactwach Udalryka pisał Bukar, *op. cit.*, s. 188; Kuchowicz, *op. cit.*, s. 222; Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 119—139.

¹⁰² Sytuację polityczną i majątkową rodu Radziwiłłów w czasach stanisławowskich przedstawiają Z. Anusik, A. Stroynowski w artykule przygotowywanym do druku w „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych”.

o ogromnym znaczeniu ordynacji rodowych dla utrzymania pozycji i znaczenia rodu (bądź jego linii).

Inna, niezwykle istotna uwaga dotyczy roli koligacji w dziejach domu Radziwiłłów w epoce saskiej. Miały one ogromne znaczenie zwłaszcza w dziele odbudowy znaczenia rodu, w czym niemało dopomogły odziedziczone fortuny Przebendowskich, Siesickich, Zawiszów, Wiśniowieckich i w mniejszym już stopniu Chaleckich. Nie można też chyba przecenić znaczenia koligacji córek kanclerza, Karola Stanisława, które ułatwiły alianse polityczne ojca i braci z najbardziej wpływowymi osobistościami epoki saskiej. W momencie gdy pozycja rodu została na nowo ugruntowana, rola małżeństw nie była już tak wielka. Pojawia się wówczas związki, w których Radziwiłłowie szukać będą raczej szczęścia osobistego (drugie małżeństwa Michała „Rybeńki”, Marcina Mikołaja czy Udalryka Krzysztofa) niż korzyści politycznych bądź majątkowych.

Jak w dziejach wszystkich ówczesnych rodów magnackich doniosłą rolę odgrywają energiczne i zdolne jednostki, których osiągnięcia dyskontowane są przez innych przedstawicieli rodu. W przypadku Radziwiłłów rolę tę spełniają raczej kobiety — Anna z Sancerusków i Barbara z Zawiszów. Z pewnymi zastrzeżeniami za lidera rodu uznać trzeba i Michała Kazimierza „Rybeńkę”, który osiągnął znakomite rezultaty w zakresie gromadzenia majątku dziedzicznego, nadań królewskich, jak też w karierze politycznej. Mimo tego, że na polu działalności politycznej nie zanotował jakichś znaczących rezultatów, to stworzył warunki wielce rokujące nadzieje na przyszłość. Że tak się nie stało to już zupełnie inna sprawa. W epoce stanisławowskiej rządziły już jednak zupełnie inne prawidłowości, czego przez długie lata nie dostrzegał niestety dziedzic majątków i tradycji linii nieświeskiej — Karol Stanisław „Panie Kochanku”.

I na zakończenie jedna jeszcze uwaga. T. Zielińska w swojej książce o magnaterii czasów saskich pisała: „Utrzymywanie z pokolenia na pokolenie stanu posiadania rodu magnackiego w zakresie majątków i urzędów na nie zmienionym poziomie było już sukcesem, a tym bardziej pomnażanie go”¹⁰³. Radziwiłłowie epoki saskiej mimo, podkreślamy to raz jeszcze, braku w swych szeregach wybitniejszych jednostek pomnożyli swój majątek rodowy i odbudowali znaczenie polityczne domu po okresie wyraźnej depresji — jest to naszym zdaniem jednoznaczny wykładnik sukcesu, jaki w omawianym okresie stał się ich udziałem.

¹⁰³ T. Zielińska, *op. cit.*, s. 197,

Zbigniew Anusik, Andrzej Stroynowski

LA FAMILLE DES RADZIWIŁŁ

La famille des Radziwiłł appartenait à celles de magnats les plus connues en République Polonaise. La riche littérature consacrée aux représentants de cette famille au degré minime seulement attire l'attention sur les conditionnements financiers de son activité politique. L'article présent a pour but un essai de fixer la position des Radziwiłł parmi les familles de magnats les plus puissantes à l'époque saxonne. Intéressante peut être aussi l'analyse des mécanismes décidant de la levée et de la chute de l'importance de la famille des Radziwiłł, ainsi dans toute la République que dans son pays natal, la Grande Principauté Lituanienne.

Dans la deuxième moitié du XVII^{ème} siècle, les Radziwiłł subirent une crise sensible. Ils perdirent de grands biens de Neuburg, ce qui borna automatiquement leurs influences politiques. L'époque saxonne contribua à la reconstruction économique et politique de la famille.

Quatre mariages conclus au début du XVIII^{ème} siècle par quatre Radziwiłł eurent une très grande importance. Les biens fonciers hérités des familles des Przebendowski, Siesicki, Zawisza et Wiśniowiecki facilitèrent considérablement la reconstruction de l'importance de la famille. Grâce aux parentés, les Radziwiłł acquirent aussi des alliés politiques très appréciables. Dès la moitié du XVIII^{ème} siècle, quand la position de la famille fut de nouveau fortifiée, la rôle des parentés diminua. Parmi les plus grands succès dans le domaine de la fortune des Radziwiłł, à l'époque saxonne, il faut énumérer l'entrée en possession de l'héritage de la famille des Sobieski (1740) et le recouvrement des biens fonciers de Neuburg (1744).

Les fortunes des lignées particulières des Radziwiłł n'étaient pas égales. Les plus grands biens et les plus grandes influences politiques étaient en possession de la lignée de Nieśwież, moindres — de la lignée de Kleck. Les Radziwiłł de Szydłowiec, Połoneczka et Berdyczów étaient beaucoup moins riches, leur rôle politique était aussi moins grand.

Deux femmes — Anne, née Sanguszko et Barbare, née Zawisza, Radziwiłł — peuvent être considérées comme créatrices de la puissance de la famille des Radziwiłł à l'époque saxonne. Il faut reconnaître (avec quelques restrictions) pour chef de la famille Michel Casimir „Rybeńko” (Petit poisson), qui obtint des résultats remarquables dans le domaine des richesses héritées accumulées, des donations du roi et de la carrière politique. Les Radziwiłł, à l'époque saxonne, bien que parmi eux il n'y eût pas d'individus éminents, multiplièrent leurs biens de famille, reconstruisirent l'importance politique de la famille après la période de dépression sensible. Cependant ils ne purent pas retenir la position acquise auparavant; au seuil du règne de Stanislas Auguste, ils vécurent une véritable catastrophe politique.